

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 13 MARCA 2016 – NIEDZIELA

Pierwsze czytanie: Iz 43,16-21

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wiódł na wyprawę wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Psalm: 126,1-2,4-6

REFREN: Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy
Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między poganami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił”.
Odmień znowu nasz los, Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.

Ci, którzy we łzach sięją,
żać będą w radości.
Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radości niosąc swoje snopy.

Drugie czytanie: Flp 3,8-14

Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Ewangelia: J 8,1-11

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas

Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz.

Temat dnia: Miłosierdzie i dobroć

Słowo dnia:

„I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8,11)

Święty na dzień dzisiejszy: Claude (Klaudiusz) la Colombière

Jezu ty jesteś jedynym i prawdziwym Przyjacielem.

Ty (Jezu) bierzesz udział w moich cierpieniach, Ty bierzesz je na swoje ramiona, znasz sposób by je przemienić w dobro. Wysłuchujesz mnie z dobrocią kiedy opowiadam o swoich zmartwieniach i Ty zawsze chcesz je załagodzić. Znajduję Ciebie zawsze i wszędzie. Nigdy mnie nie opuszczasz i jeśli muszę coś zmienić w swoim życiu, zawsze mogę Ciebie tam znaleźć. Ty nigdy się nie znudzisz czekaniem na mnie; nie zmęczysz się pomagając mi. Jestem pewny, że jestem kochany, jeśli Cię kocham. Ty nie potrzebujesz tego co mam i nic Ci nie ubywa kiedy obdarowujesz mnie tym, co Twoje.

Choćbym był byle kim, ktoś szlachetniejszy, ktoś inteligentniejszy i błyskotliwszy, czy nawet ktoś bardziej święty, nikt nie pozbawi mnie Twojej przyjaźni; nawet śmierć, która odrywa od wszystkich innych przyjaciół, połączy mnie z Tobą.

Żadne moje mankamenty związane z wiekiem czy niepowodzeniem nie mogą Ciebie oderwać ode mnie; wręcz przeciwnie, nigdy nie będę przynależał do Ciebie pełniej. Ty jesteś najbliżej mnie właśnie wtedy, kiedy jest mi najtrudniej, kiedy wszystko sprzysięgło się przeciw mnie.

Myśl:

„Ty znosisz moje winy z zadziwiającą cierpliwością; nawet moje niewierności, moja niewdzięczność nie ranią Ciebie tak, byś nie zechciał zawsze powrócić, jeśli tylko zechcę. O Jezu daj mi chcieć tego, bym był cały Twój, teraz i na wieki. Amen.”

Z książeczki o *Sercu Jezusa, Źródle Miłosierdzia*, Towarzystwa dla Bożego Miłosierdzia.